

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Droga do Gdańska przez Kłajpedę

Walka o dostęp do morza w granicach potrzebnych dla rozwoju państwa naszego, toczy się już od chwili otwarcia konferencji pokojowej w Paryżu, gdzie przedstawiciele nasi po raz pierwszy domagali się zaczęcia oddania Gdańska Polsce bez najmniejszych zastrzeżeń i odebrania Niemcom Kłajpedy.

Walka ta w stosunku do Gdańska nie wydała dotąd żadnych konkretnych rezultatów. Gdańsk zamiast stworzyć dostęp do morza, jest dotychczas barierą, odgradzającą nas od upragnionego Bałtyku.

Gorzej jeszcze stało się z Kłajpedą, którą wbrew Traktatowi i mimo woli Rady Ambasadorów — zagarnęli Litwini, a niebawem to zuchwałostwa usankcjonowała jeszcze Liga Narodów.

Po upływie przeszło roku od tej chwili, sprawa Gdańska i Kłajpedy weszła znów, choć nie oficjalnie na forum polityki międzynarodowej. Idzie tu o ów znany projekt niemiecki zamiany obszaru W. M. Gdańska na Kłajpedę, projekt, jaki przed dwoma tygodniami ukazał się na łamach prasy londyńskiej a jaki nieco później, potem odbił się głośnie echem w prasie polskiej.

Projekt ten — rzecz jasna — jest przez Polskę nie do przyjęcia ze względów, jakie już obszernie wyliczyła prasa polska i jakich dziś już nie będziemy powtarzać. Wypłyńnię sprawy Kłajpedy na powierzchnię ogólnego zainteresowania przypomina nam jedynie pewien moment w dziejach walki o dostęp do morza, moment, który Polska w szczytnym zrozumieniu idei pokojowych, nie wykorzystała zupełnie.

Szliśmy zawsze ku rozwiązywaniu zagadnień politycznych drogą pokojową, drogą rokowań i odwoływania się do odpowiednich traktatów i instytucji. Tą drogą jednak daleko nie zaszliśmy.

W sprawach Gdańska np. zepchnięto nas na szary koniec podczas gdy mały karzeł litewski, nie oglądając się na żadne traktaty, ani Ligi Narodów drogą faktów dokonanych stworzył sobie własny dostęp do morza i to przez port, dla którego właściwym „hinterlandem“ jest Polska.

Po wyprawie litewskiej na Kłajpedę, zakończoną całkowitą zwycięstwem i militarnym i dyplomatycznym — wyłonił się dla nas wniosek jasny i oczywisty.

Wiedzieliśmy przecież dobrze, że traktaty, w r. 1919 wytworzyły pewną równowagę sił nad Bałtykiem i oddanie Kłajpedy Litwie w tej formie, jak to uczyniła Liga Narodów naruszyło to równowagę. Kiedy więc nastąpiła zmiana zasadnicze w sytuacji prawnej Kłajpedy, to siłą rzeczy nasunęła się konieczność wprowadzenia zmian w sytuacji Gdańska, tendarzkiej, że obydwie te sprawy są z sobą związane. Naruszona w jednym miejscu równowaga powinna być przywrócona w innym.

Kiedy była najodpowiedniejsza pora, Polska zapominała, że jest jeszcze inna droga, prowadząca do upragnionego celu, droga faktów dokonanych. Tą drogą poszła Litwa w sprawie Kłajpedy i metoda ta — jak było do przewidzenia — okazała się w zupełności skuteczna. Tą drogą powinna była pójść w swoim czasie Polska — a nie mielibyśmy dzisiaj żadnych kłopotów z nieskrępowanym dostępem do morza.

Jeżeli bowiem ostatnie zwycięstwo litewskie mogło się stać praktycznym wyrazem międzynarodowego uznania zasady, że dostęp do morza stanowi

tak żywotny warunek bytu państwowego, iż musi pokonać wszelkie skrupuły — to Polska miała w tym kierunku bezwzględnie więcej atutów, niż Litwa.

Moglibyśmy się potem tłumaczyć, że jeżeli u wyjścia Niemna, który jest rzeką w mniejszej tylko części przez obszar litewski płynącą — dostaje Litwa całkowitą suwerenność w Kłajpedzie, — to u wyjścia Wisły, przepływającej w całości przez obszar polski, Polska powinna mieć w Gdańsku, który przez wieki do państwa polskiego należał, za pełną niezależność polityczną i ekonomiczną. Podobnie słusznych argumentów mogliśmy być znaleźć dużo.

Jeżeli sięgniemy pamięcią w te chwile, to przypomniemy sobie, że nastrój wśród społeczeństwa polskiego był jak nigdy przedtem odpowiedni na wykonanie śmiałego kroku, celem zdobycia raz utraconych praw w Gdańsku. Brakło tylko męża, któryby jak d'Anuncio porwał za sobą masy na rzecz przedsięwzięcia, gruntującego byt i potęgę Ojczyzny.

A jednak dobro i przysły rozwój naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wymaga od nas koniecznie, abymy siłą stopą stanęli na wybrzeżu Bałtyku. I stanąć musimy. Nie stanęliśmy wczoraj, to stanęmy... jutro.

G. K.

Zwycięstwo francuskie w Marokko

Warunki pokoju dla Abd el Krima

London. „Times“ donosi z Tangeru, że ofensywa francuska na środkowym odcinku Uergii zakończyła się zdobyciem silnej pozycji koło Bab Tisanas. Kabyłowie ponieśli zupełną klęskę i pozostawili wielką ilość broni i amunicji. To zwycięstwo wojsk francuskich zrobiło duże wrażenie na szczytach w okolicach Taż.

Paryż. W Madrycie toczą się francusko-hispańskie narady nad ustaleniem warunków pokoju dla Riftenów. Hiszpania i Francja gotowe są zapewnić Riftenom niezależność ich terytorium o ile

zobowiążą się oni nie wkraczać do strefy francuskiej i hiszpańskiej. Propozycja ta nie będzie przesłana Abd el Krimowi, gdyż nie jest on żadnym zwierzchnikiem państwowym, lecz poszczególnym plemionem.

O ile Abd el Krim nie zgodzi się na te warunki, Francja i Hiszpania podejmą wspólną akcję wojskową dla zlikwidowania wojny w Marokko.

Paryż. Dzisiaj parlament francuski omawiać będzie wniosek o przyznaniu 150 milionów kredytu na wojnę w Marokko. Oczekiwane są ożywione debaty.

Nowa prowokacja sowiecka w Mińsku

Proces oskarżający b. konsula polskiego w Mińsku Jana Karczewskiego o szpiegostwo zakończył się karą śmierci niewinnych. Oskarżeni katowani na śledztwie i w więzieniu zayili strychniny w obawie dalszych kar

Warszawa. — Rozbestwienie się zniechęcając się nad Polakami sądów sowieckich na Białorusi w ostatnich czasach nie ma granic. Zapowiedziana zemsta za śmierć Bagińskiego i Wieczorkiewicza wypelniona jest skrupulatnie przy każdej sposobności.

Każdy proces polityczny wiązany jest ze sprawą szpiegostwa na rzecz Polski i setki już ludzi położyły głowę pod katowską kulę mińskiej czerezyżajki G. P. U.

Gdy w Moskwie przemieniły się czasy krwawego teroru Dzierżyńskiego na Białorusi i na Ukrainie sowieckiej ożyło ono stokroć silniej. W Mińsku szaleje krwiożerczy wród polski komisarz G. P. U. Miedziewicz.

Wszyscy pamiętamy moment nie dościga do skutku wymiany ks. Ussasa za Bagińskiego i Wieczorkiewicza i ukrycie się ks. Ussasa, posiadającego polski paszport dyplomatyczny w konsulacji polskiej w Mińsku. Wówczas funkcję konsula polskiego w Mińsku pełnił p. Jan Karczewski. Cała wściekłość Sowietów za śmierć Bagińskiego i Wieczorkiewicza obróciła się przeciw Karczewskiemu. Domagano się od niego wydania ks. Ussasa, groząc zlyncowaniem i rozbięciem konsulatu. Gdy konsul polski stał twarzą na stanowisku nietykalności i eksterytorjalności konsulatu, władze sowieckie zorganizowały napały na konsulatu, demonstrowano przed gmachem, wybito szyby i mało kamieniem nie rozbito głowy konsula Karczewskiemu.

Sowiety nie mogą osiągnąć swych

żądań usunięcia konsula Karczewskiego z Mińska oskarżyły go o uprawnienie szpiegostwa na rzecz Polski.

Po takim obraźliwym brzemienym oskarżeniu konsul Karczewski porzucił swoje stanowisko i wyjechał do Warszawy.

W związku z tą prowokacją sowiecką aresztowano wówczas w Mińsku niejakiemu Harkacz, Wiktorję Kobryżankę i jej matkę. oskarżając ich o przenoszenie konsuliowi Karczewskiemu wiadomości o organizowaniu przez Sowiety band dywersyjnych przeciw Polsce.

Osadzeni w więzieniu Harkacz i obie Kobrygowe były w lochach G. P. U. katowane i bite drutem kolczastym. Zamiast kajdan na ręce i nogi okrecono im kończyny drutem kolczastym. Tak dotrzymano ich aż do dnia wczorajszego, w którym odbył się proces. Męczennicy ci obawiając się dalszych męczarni zayili podaną im przez miłosierną rękę strychninę.

Ponieważ prokurator sowiecki domagał się gwałtownie, aby na sąle oskarżonych wniesiono — pomimo iż dogorywały, rozkazowi stało się za doszły! Sala rozpraw przepelniona robotnikami była widownią zbrodni bolszewickiej. Konający zamiast zeznań charczeli. Pomimo to wyrok zapadł, skazujący na śmierć przez rozstrzelanie Harkacza i jego narzeczoną Wiktorję „Kobryżankę. Matka, której zdaje się trućnica życie zabierze, została ułaskawiona. Skazanych powleczono na

jej pochłonięta jest agitacją bolszewicką w Europie.

„Fortnightly Review“ w lipcowym numerze zamieszcza aż dwa artykuły, poruszające to zagadnienie.

P. Robert Machray w artykule p. l. „Państwa pograniczne i ich polityka“, zastanawia się nad stosunkiem do czerwonego sąsiada państw bałtyckich, Polski, Rumunii i nawet Bułgarii. P. Kenneth Ledward zaś zajmuje się specjalnie

czerwonem niebezpieczeństwem na Blizkim Wschodzie.

Obaj ci panowie bardzo obiektywnie starają się zobrazować sferę działalności propagandy sowieckiej na wschodniej granicy rosyjskiej od Finlandji, aż do Turcji. Obaj również próbują zreasumować kroki, poczynione przez państwa, graniczące z czerwonym rajem, w celu przeciwdziałania bolszewickiej zaradzie. Obaj uznają niezbędność stworzenia wartego antybolszewickiego frontu, nie tylko z punktu widzenia ogólnoeuropejskiego pokoju, lecz także w obronie całego cywilizowanego świata.

Polska w tym wypadku — powiada P. Machray — z jej 30 milionową ludnością, politycznie wzmocniona przez traktat z Czechosłowacją, powinna zająć produkujące stanowisko nie tylko wśród państw graniczących z Sowdepją, ale i w Europie, stając się jednocześnie ośrodkiem, dokoła którego winna się ugrupować cała akcja przeciwdziałania bolszewickim zakusom.

TELEGRAMY.

Dalsze szczegóły wykrycia sprawców kradzieży w bazylice św. Piotra w Rzymie.

Rzym. Jak już donosiliśmy, udało się policji włoskiej schwycić sprawców kradzieży w Bazylice św. Piotra. Są to robotnicy, którzy pracowali przy robotach w Bazylice. — Dokonali oni kradzieży w porozumieniu z jednym ze stróżów świątyni. Szczegóły aresztowania są trzymane w tajemnicy.

Według pogłosek, część policji wywiadowej włoskiej obsadziła granicę włoską, — gdyż istnieją pewne poszlaki, że część bandy, której dotąd nie udało się aresztować, uciekła zagranicę. Policja włoska czyni również starania, — aby odnaleźć skradzione przedmioty.

Zatarg w Watykanie grozi przesileniem wewnętrznym w Czechach

Praga. Nagły wyjazd z Pragi nuncjusza apostołskiego Marmaggi'ego, na znak protestu przeciw oficjalnemu udziałowi prezydenta republiki i rządu w uroczystości ku czci Husa, doprowadził do nieslychanej napięcia stosunków między Stolicą Apostołską a rządem czeskim.

Wczoraj odwołany został telegraficznie z Rzymu czeski poseł przy Watykanie Pallier, aby, jak głosi komunikat urzędowy, złożyć sprawozdanie o sytuacji ministrowi Benesowiz.

Prasa czeska w ostry i bezwzględny sposób atakuje w dalszym ciągu Watykan, w czem wiedzie, prym organ Benesza „Czeske Slovo“, które w gwałtowny sposób napada na Marmaggi'ego i zęgną go zwrotem: „Do niezobaczenia“.

W ten sposób rząd i prasa czeska rozdyła zatarg ze stolicą apostołską do rozmiarów obrzymiej afery politycznej, która może pozostać nie bez wpływu na wewnętrzne stosunki w państwie.

Konflikt stronniczy postępować z klerykami, wchodzącymi, jak wiadomo w skład koalicji, może bowiem bardzo szybko i niespodziewanie wykopać grób dla obecnego parlamentu jeszcze przed uchwaleniem nowelizacji ordynacji wyborczej.

Położenie w Chinach staje się coraz groźniejsze.

Szanghaj. Położenie w Chinach staje się coraz groźniejsze. Mnożą się akty teroru i napały na chętnych do pracy. Również urządane są napały na mieszkanca chętnych do pracy, które są demobilowane. Zasiki dla strajkujących w mieście wynoszą dziennie 1.000 dolarów. Liczba bezrobotnych wzrosła o dalszych 53.000, albowiem stanęły tkalnie z powodu strajku w elektrowni. Położenie robotników tkalni, którzy nie pracują, po-

wodu braku prądu elektrycznego, jest oplakane, albowiem nie otrzymują oni, jako niestrajający, zasiłków.

Po raz pierwszy w tym miesiącu odszedł do Hong-Kong parowiec angielski. Załogę tego okrętu tworzyli monarchiści rosyjscy.

Pełne porozumienie mocarstw w sprawie Chin.

London. „Times” donosi, że między mocarstwami podpisanymi na układzie waszyngtońskim odbyła się wymiana zdań w sprawie sytuacji w Chinach. Mocarstwa doszły do pełnego porozumienia, które dotyczy najważniejszych punktów. Jest pożądane, aby konferencja paryska zebrała się jak najprędzej, jednak termin zebrań się tej konferencji zależy jest od rozwoju wypadków w Chinach.

Anglia porozumiała się z Japonią

London. — Z kół politycznych informują, że jutro albo pojutrze, odbędzie się niezmiernie ważna rozmowa polityczna między Chamberlainem i pośłem sowieckim Rakowskim.

Chamberlain, jak sądzą, wyrazi za niepokojenie rządu angielskiego z powodu wyteżonej propagandy Trzeciej międzynarodówki w Chinach. Centralnej Azji i w Północnej Afryce. Skorzysta prztem ze sposobności, ażeby zaznaczyć, pod jakimi warunkami może nastąpić odprężenie w stosunkach angielsko-rosyjskich. Rosja musi uznać istotne i realne interesy angielskie i w Azji i w Afryce. Zwałacza w chwili obecnej. Od dłuższego już czasu bowiem odbywała się ożywiona wymiana zdań między Tokio a Londynem, która doprowadziła do porozumienia z Japonią na całej linii, skutkiem czego Rosja nie może obecnie wygrzywać Japonii przeciwko Wielkiej Brytanii. „Daily Herald” uważa za możliwe, że już w najbliższych dniach rząd angielski wyśle ostrą notę do Moskwy, która może być nieprzyjęta przez pośła sowieckiego. Jeżeli Rakowski odmówi przyjęcia tej noty, nastąpi zerwanie stosunków dyplomatycznych, a nota zostanie automatycznie przesłana do Moskwy.

W Niemczech wre walka o orientację międzynarodową

Berlin. — „Acht-Uhr Blatt” w artykule wstępnym „Wschód czy Zachód” omawia kwestję wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Dziennik zastanawia się nad kwestją, czy Niemcy powinny wstąpić do Ligi Narodów, czy też kierować się ku sojusznikom na Wschodzie. Dziennik opowiada się za wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów, bo przez to Niemcy wykażą swą dobrą wolę i pokojowe usposobienie.

Liga Narodów jest zgromadzeniem międzynarodowym, do którego Niemcy powinni należeć ze względów taktycznych. Nie należy się jednak spieszyć ze wstąpieniem, bo zjednając można uzyskać koncesje. Polityka cesarstwa o obecnie reakcyjnych Niemiec, kierowała się ku Wschodowi.

To było błędem Niemiec republikaników. Wstąpienie Niemiec do Ligi nie jest zerwaniem z Rosją. Jeśliby Rosja upierała się przy tej konsekwencji, to trzeba z nią zerwać, stawiając wyraźnie kwestję: „Wschód czy Zachód”.

Odpowiedź Polski na propozycje niemieckie.

Berlin. „Tagliche Rundschau” ogłasza następującą wiadomość: Z kół dyplomatycznych dowiadujemy się, że delegacja polska wręczyła wczoraj odpowiedź na propozycje niemieckie w sprawie traktatu handlowego. Delegacja polska obstaje nadal przy żądaniu polskiego kontyngentu 350,000 tonn miesięcznie i uregulowania importu mięsa z Polski. Wzajemnie za Polską gotowa jest zgodzić się na import pewnych artykułów z Niemiec.

Wojna celna polsko-niemiecka.

Berlin. — W dzisiejszym numerze „Vossische Zeitung” zamieszczony został artykuł wstępny dr. Darge o wojnie celnej z Polską, w którym autor wskazuje na to, iż z powodu długotrwałego stanu bezkontyngentowego ucierpiał silnie stosunki ekonomiczne obu państw i pogłębił się napięcie między oboma narodami. Nie byłoby nic bardziej niedorzecznym — dodaje „Vos. Ztg.” — niż odwołanie układu, który i tak przedź czy później musi być za warty.

Berlin. Prasa podaje, że polski projekt prowizorium handlowego będzie dyskutowany szczegółowo, ale na przezwanie wojny celnej jeszcze się nie za nosi.

Konferencja bałtycka.

Wiedeń. Donoszą z Helsingforsu: Minister Estonji zaprosił rządy: Polski, Łotwy i Finlandji na konferencję, która odbędzie się dnia 25 go b. m. w Rewlu.

Litwa liczy tylko na Niemcy i Rosję.

Wilno. W związku z przybyciem lotewskiego ministra spraw zagranicznych Mejerowicza do Kowna, dziennik urzędowy litewski „Lietuva” ogłasza artykuł b. ministra spraw zagranicznych Purickisa, który rozważa możliwość utworzenia związku państw bałtyckich. Purickis wypowiada się przeciw temu związkowi, o ile by miał należeć do niego Polska i że podstawą polityki litewskiej jest współpraca z Niemcami i Rosją, bo w ten sposób tylko Litwa może z powrotem odzyskać Wilno.

Uznanie Francji dla lotnictwa polskiego.

Paryż. Rada nadzorcza Ligi aeronautycznej oraz francuski Aeroklub, wydały przyjęcie na cześć pułkownika Grzebińskiego, delegata polskiego L. O. P. P. „Na przyjęciu przewodniczył marszałek Franchet d'Esperey. — Na przyjęciu było obecnych szereg osób stycie ze świata lotniczego Francji. — Pułkownik Grzebiński wygłosił odczyt o działalności, organizacji i metodach jakimi się kieruje L. O. P. P. W toku dyskusji, jaka się następnie wywiązała, marszałek Franchet d'Esperey wyraził uznanie Polskiej Lidze Obrony Powietrznej za jej działalność, życząc jej całkowitego powodzenia w realizacji programu, również ścisłego zbliżenia się Ligi Polskiej z pokrewnymi organizacjami francuskimi. Po odczytaniu odbył się bankiet, w czasie którego marszałek Franchet d'Esperey wznosił toast na cześć Polski.

Skazanie komunistów bułgarskich

Sofia. — Sąd wojskowy w Dobriczu skazał na karę śmierci 23 członków bandy komunistycznej i 10 innych przestępców, 18 oskarżonych sąd uchwinił.

W „suchej” Ameryce zabito po pijanemu 250 osób

Nowy Jork. Z okazji amerykańskiego święta narodowego w sobotę i niedzielę w całym państwie wydarzyły się wykroczenia, których przyczyną było użycie alkoholu wbrew istniejącemu zakazowi. Wedle doniesień z wielu miejscowości zabito 250 osób a zraniono 1200 osób.

Burzliwe posiedzenie Komisji Komunikacyjnej.

Warszawa. Na posiedzeniu komisji komunikacyjnej minister kolei Tysza udzielał odpowiedzi na zarzuty postawione wiceministrowi Eberhardtowi w sprawie pomieszczeń dla 216 rodzin kolejańskich na stacji Kowel, które mieszają w wagonach kolejowych, oraz w sprawie wykonania druków ministerjalnych, na których skarb państwa stracił około jednego miliona złotych.

Wszystkie odpowiedzi min. Tyszki nie zadowolily interpelantów, ani innych członków komisji.

Szczególnie gwałtowne debaty wywołała odpowiedź ministra na interpelację p. Hausnera (PPS) w sprawie gospodarki Ministerstwa. Na te jej odpowiedzi wybuchła ostra wymiana zdań, między ministrem a pośłem Hausnerem, przyczem z obu stron padły nadzwyczajne ostre słowa. Pośel Hausner oświadczył, iż ośbicie rozprawi się z ministrem.

W Zarkach spłonęła fabryka

Sosnowiec. — Onegdaj wybuchł pożar w przędzalni Izraela Praskiewicz i Dawida Wichlickiego w Zarkach. Pożar zniszczył dwupiętrowy gmach fabryczny, hallę maszyn i magazyny, wyrządzając straty 2,5 milionowe. Fabryka była ubezpieczona tylko na 120000 zł. Przez całą noc i cały dzień trwało gaszenie ognia przez lokalną straż pożarną. Fabryka zatrudniała 600 robotników, z których przed samym pożarem zostało po licznych redukcjach 100 Własciciele postanowili fabrykę odbudować.

Polska a państwa bałtyckie

Warszawa. Kierownik departamentu politycznego M.S.Z. Łukasiewicz odbył konferencję z poślem lotewskim w Warszawie Nunszą. Na konferencji, jak się dowiadujemy, omawiano sprawy, dotyczące zawartego ostatnio porozumienia litewsko lotewsko-estońskiego, które ogranicza się podobno jedynie do interesów gospodarczych.

Tutejsze kółka polityczne oceniają spokojnie wytoczoną tem porozumieniem sytuację.

Akcję lotewskiego ministra spraw zagranicznych, Mejerowicza, który uchodzi za jednego z głównych promotorów dokonanego porozumienia, tłumaczy tu w dużym stopniu grą partyjną z jego strony, a to ze względu na mające się odbyć w październiku wybory do parlamentu lotewskiego.

Jak wiadomo, wśród niektórych stronnictw lotewskich istnieje dążenie opozycyjne wobec Mejerowicza, za jego jakoby polonofilstwo.

Dla Łotwy zresztą, zdaniem tutejszych kół politycznych, nie mogą wynikać żadne większe korzyści ze zbliżenia do Litwy, która pod względem politycznym jest odosobniona na arenie międzynarodowej, a pod względem ekonomicznym raczej interesa tych państw kolidują.

Mejerowicz, jak się dowiadujemy, wbrew poprzednim swoim zamierzeniom ma przybyć 26 b.m. do Warszawy, co świadczyło o tem, że zdaje sobie sprawę z wytworzonej sytuacji.

Zakończenie kongresu Przyjaciół Ligi Narodów

Warszawa. — W dniu wczorajszym zakończył się kongres Unji Przyjaciół Ligi Narodów.

Na przedpołudniowym plenarnym posiedzeniu dyskutowano nad sprawozdaniem komisji politycznej, tudzież komisji dla spraw mniejszości narodowych.

Na wstępie kongres zajął się rozpatrzeniem dwóch rezolucji komisji politycznej, dotyczącej protokołu geneńskiego i drugiej zgłoszonej przez delegację amerykańską, dotyczącej zachowania neutralności przez Stany Zjednoczone w wypadku wystąpienia przeciwnarodowy wywołującego wojnę zaczepną.

Więce charakterystycznym było wystąpienie delegata niemieckiego, p. Bernsdorfa, który zaznaczył m. in., że art. 16 paktu Ligi Narodów, dotyczący przemarszu przez obce terytorjum, nie może mieć znaczenia dla Niemiec, dzięki temu, iż Niemcy są całkowicie rozbrojeni. Niemcy znajdują się w wyjątkowej sytuacji, zdaniem p. Bernsdorfa, żaden rząd niemiecki nie może przyjąć art. 16 paktu, musi bowiem liczyć się z opinią narodu niemieckiego, która jest przeciwna temu artykułowi, a to z powodu nierówności, jaka istnieje w zbrojeniach między Niemcami a ich sąsiadami. Delegat niemiecki oświadczył następnie, że ponieważ jedynym z celów Unji jest wyrównanie tych różnic, dlatego jest zwolennikiem idealów Unji. W zakończeniu p. Bernsdorf prosi zebranych, aby słów jego nie rozumieli w tym sensie, jakoby Niemcy nie chcieli przystąpić do Ligi Narodów. Naodwrot, naród niemiecki pragnie wejść do rodziny narodów zgrupowanych w Lidze.

Imieniem polskiej grupy przemawiał pos. Niedziakowski zaznaczając, że polska demokracja uznaje w całej pełni, iż protokół geneński i pakt zwłaszcza art. 16 paktu, są dwiema epokami stałego pokoju świata. Mówca imieniem polskiej grupy wypowiada się na

W dniu 12 b.m. Okręg Częstochowski T. G. „Sokół” urządził

wycieczkę do Herbów Śl.

na uroczystość odsłonięcia pomnika Z. O. K. Z. oraz poświęcenie sztandaru Zw. P. J.

Druhowie, chcący wziąć udział w powyższych uroczystościach, zbiórą się

w dniu 12 b.m. o g. 5 rano w Teatrze Kolejowym przy ul. Pilsudskiego.

Koszta przejazdu wynosiły Zl. 2.40. Zwyność należy zabrać ze sobą.

Zarząd Okr. T. G. „Sokół” w Częstochowie.

rezolucjami komisji politycznej, tudzież za wnioskiem szwajcarskim, który wywoła do zorganizowania we wrześniu b. r. wielkiej manifestacji na rzecz paktu geneńskiego.

Następnie dyskutowano nad drugą rezolucją, grupy amerykańskiej, która kongres przyjął również jednomyślnie

Dalej przyjęto wniosek delegacji chińskiej, dotyczący niestałych członków Rady.

Z kolei przystąpiono do rezolucji dla spraw mniejszości. Sprawodawcy komisji i delegat polski prof. Halban motywowali rezolucję komisji, tudzież sprawy, co do których komisja powołała rezolucję, gdyż zostały one albo zatłwione na komisji stałej dla spraw mniejszości lub przełożone do października.

Kongres przyjął trzy rezolucje proponowane przez komisję: 1) W sprawie obywatelstwa państw sukcesyjnych 2) sprawy kodyfikacji praw mniejszości do Ligi Narodów.

Wreszcie prof. Olar imieniem podkomisji dla numerus clausus przedstawił raport tej komisji, motywującą znowy w tej sprawie wniosek. W dyskusji zabrał głos delegat węgierski, który zaproponował zmiany stwierdzając, że warunki, jakie spowodowały numerus clausus na Węgrzech, nie uległy dotychczas zmianie. Warunki te są wynikiem narzuconego traktatu w Trianon. Na tem przerwano dyskusję o godz. 5 popoł.

Po przerwie obiadowej zebrani obradowali w dalszym ciągu nad rezolucjami i wnioskami poszczególnych komisji. Między innymi przyjęto 16 wniosków komisji propagandowej.

Około godz. 8 wiecz. przewodniczący kongresu sir Dickenson zamknął swem przemówieniem kongres.

Następnie w salonych hotelu „Europejskiego” „Polskie Towarzystwo Pokoju” i polska grupa Unji podjęła bankietem uczestników kongresu. Podczas bankietu wygłosili przemówienia: min. Chodźko, prezydent Unji Dickenson, delegat austriacki Dumba, pr. Olar (Francja), delegat Harworth, delegat szwajcarski Delfus i inni. Część uczestników kongresu wyjechała w nocy z Warszawy, reszta uczestników, licząca około 50 osób, wyjechała do Krakowa i Wieliczki.

Strajk rolny i reforma rolna

„Niech żyje strajk powszechny na roli w czasie żniw”. — „Dostaniecie ziemię, ale teraz słuchajcie się: Przyjść na wiec. A po wiecu od folwarku do folwarku z dziećcami i rodziną ich na czele. — Pochód ludowy. Niech wszystko stanie”

Takie odezwy rozchodzą się teraz po polskiej wsi. Takie odezwy rozprzestrzenia Związek Zawodowy Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej. A w głowach mieszkańców naszej wsi, tak włościan jak i służby folwarcznej kłębi się obecnie najpotworniejszy bigos poręcz. I nic dziwnego! Jak to już stwierdzono niejednokrotnie, nasza myśl społeczna, ochrona pracy, nasze ustawy, reforma rolna i t. d. wszystko to jest poziomem prawnym, obliczonym na cywilizację XX wieku, a nie na nasze stosunki, w których 80 proc. społeczeństwa przechodzi epokę średniowiecza.

Ekonomista angielski, zajmujący się specjalnie sprawą agrarną, sir A. Daniel Hall, stwierdza, iż ziemia dla ludu jest zawsze świetnym hasłem dla polityków, a choć posiadania ziemi jest najsilniejszą namietnością, którą można wyzyskiwać w każdym kierunku. O tych rzeczach wiedzą agitatorzy, o tem wiedzą p. Dąbal i Kalinjin z Moskwy to też nic dziwnego, że rewizja polityczna w Warszawie przy ul. Walińców nr. 14 znalazła wiele druków ko-

ROWERY
„WANDERER”
LEKIE I MOCNE
przez Inz. F. DAWIDOWICZA Al. J. No 31.

ministerych oraz list z Moskwy z instrukcją od pana Dąbala do posła Sochy z grupy Bryła, jak również do wód asygnowania 50.000.000 (pięćdziesiąt milionów) rb. Łącznie z różnymi odezwaniami, dotyczącymi strejku rolnego w Polsce. który ma doprowadzić do szybkiego wywiezienia chłopskiego sztandaru czerwonego na Belwederze.

W takiej chwili toczą się w Sejmie polskim rozprawy i debaty nad wprowadzeniem w czyn reformy rolnej. Ziemia będzie rozdawana. Są wnioski wylaszczające bę wykupu. Cóż więc dziwnego, że agitator może znaleźć posłuch, skoro mówi: „Kto będzie strejkował — ten darmo ziemię dostanie. Kto nie będzie strejkował — ten nie dostanie“.

Ten i owi nie bardzo rozumie jeszcze, o co chodzi, lecz każdy dumaj i ciągle mu krąży pytanie: „Kaj i wkłaj będą gront rozdawać“, a agitator woła: „Strejkuj! gront będzie twój“.

Patrząc na to wszystko, nasuwa się pytanie: czemu są prawa, kotorem Polska obdarowała swoich obywateli i czemu są ci obywatele?

Strejk rolny w czasie żniw, to nie ruina i bankructwo tysięcy ziemian, to ruina naszej ojczyzny, to wywołanie głodu, to wpędzenie kraju w przepaść nędzy za wszystkimi jej straszliwymi następstwami, to ruina białoru handlowego i podstawy zaufania zagranicy do finansów państwa.

Ambicja p. Kwapińskiego jest ponad interesem kraju!

Nie należy się dziwić, że rzeczy te dziać się mogą, skoro rząd żąda przypieszenia uchwały wykonania reformy rolnej mimo to, że zniszczenie większych warsztatów rolnych, to przetrwać zupełny w aprowizacji mięs, fabryk, poderwanie przemysłu handlu, to pozabawienie sily bojowej naszej armji, która w polu zmuszona będzie zbierać po ćwierci zboża i wiące słomy z każdej chałupy i to n. b., o ile po ścisłej rewizji je znajdzie.

I wszystkiemu temu można było by się istotnie nie dziwić, gdyby się to działo gdzieś w Honolulu, lecz Polska jest krajem rozległym, zajmuje pod względem obszaru szóstą miejscę w Europie, a ludność jej przekracza 29 mil., ludność więc tę wyżywić trzeba i agitacja strajku rolnego jest zbrodnia stanu, a projektowana reforma rolna, nie uzgodniona z konstytucją, stawia nas po za nawias państw praworządnych.

Michał Szymanowski.

KRONIKA.

Nabożeństwo na intencję uproszenia pogody. Dziś, w sobotę o godz. 9 rano w kościele św. Barbary odbędzie się nabożeństwo na intencję uproszenia pogody. Inicjatorami nabożeństwa są robotnicy z fabryki „Stradom“.

Osobiste. Dowódca 7 Dywizji p. generał E. Prochaska wyjechał na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Funkcję dowódcy Dywizji pełni zastępca pułk. Roguski, dowódca 7 pap.

Wycieczka harczerzy polskich z Berlina na Jasnej Górze. W ub. środę w godzinach południowych przybyła do naszego miasta wycieczka harczerzy polskich z Berlina, licząca 14-tu uczestników. Harczerze zwiedzili klasztor Jasnogórski, przy czym od O. Przeora otrzymali gwóźdź pamiątkowy do sztandaru, poświęcony przez Ojca św.

Po zwiedzeniu klasztoru wycieczka podejmowana była przez miejscowy hufiec harczerzy.

W czwartek o godz. 12 m. 47 wycieczka odjechała do Krakowa.

Koło Przyjaciół Akademików w Częstochowie.

Na skutek wezwania wojewódzkiego Koła Przyjaciół Akademików w czwartek dn. 9-go b. m. odbyło się w Magistracie zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Młodziaków Akademickiej w Częstochowie pod przewodnictwem p. prezydenta dr. Marczewskiego i z udziałem delegatów Częstochowskiego Koła Akademików. Zebrani — bardzo nie licznie — zaznajomili się z nadesłanym regulaminem kół prowincjonalnych i przyjęli go za statut Koła miejscowego. Po ustanowieniu w najbliższym czasie zaprosi

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, n. mocy art. 53 ustawy dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 44, p. 272), podaje do wiadomości, że z powodu niezapłacenia należności P.K.Ch. z dnia 17 lipca 1925 r. od godz. 10-ej z rana odbędzie się licytacja zasekwestrowanych ruchomości u.

Baremcheryga A.

Stary Rynek 4

Szafy do garderoby z lustrem, otomany i zegaru Ozaszowano na zł. 113 gr. 55.

Herszlikowicz Nacha

1 Aleja 12.

Sześć par kamazy męskich chromowych Ozaszowano na zł. 50 gr. 20.

Michatowicz Z.

Krakowska 23.

Warsztat stolarski w dobrym stanie Ozaszowano na zł. 15 gr. 72.

Winer Abe

1 Aleja 2

Maszyna do sycia szwaska słupkowa f. Singer Ozaszowano na zł. 16 gr. 70.

Rosenblum Szl.

Ogrodowa 4.

Szafa do garderoby dębowa z lustrem Ozaszowano na zł. 28 gr. 23.

Lajerowicz

Kościański 22.

Sół rozsuwany Ozaszowano na zł. 13 gr. 64.

Rozenzaft

Il-ga Aleja 23.

Szafa garderob. koloru ciemnego Ozaszowano na zł. 20 gr. 78.

Borkowski Izrael

Szafa garderob. z witrażami fornirowana Ozaszowano na zł. 29 gr. 89.

Nawrocki Marcin

Il-ga Aleja 8.

Szafa biała na obuwie oszklona, kontusz żółty Ozaszowano na zł. 16 gr. 40.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 10-jej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-jej do 12-jej w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja-51.

Częstochowa, dnia 10 lipca 1925 r.

Zjazd rzemieślniczy w Warszawie

Jak już donosiliśmy, w Warszawie w dniu 12 i 13 bm. odbędzie się zjazd rzemieślników chrześcijan z całej Polski, zwolany przez Komitet Główny Centralnego Towarzystwa Rzemieślniczego. Na zjeździe omawiany będzie złożony do Sejmu projekt nowej Ustawy Przemysłowej i Rzemieślniczej, cały szereg innych pierwszorzędnej wagi zagadnień oraz odbędzie się doroczne obrady Rady Głównej Centralnego Tow. Rzemieślniczego.

Zjazd rozpocznie się dnia 12 bm. w sali Rady Miejskiej po nabożeństwie w kościele św. Jana. Niewątpliwie na zjeździe reprezentowane będą licznie Stowarzyszenia Rzemieślnicze ze wszystkich miast polskich.

Obniżenie premji przy ubezpieczeniach od nieszcześliwych wypadków. P. Minister Pracy i Opieki Społecznej w najbliższych dniach wyda rozporządzenie, mocą którego zatwierdzą nową taryfę premji pobieranych przez Państwowy zakład Ubezpieczeń od nieszcześliwych wypadków o 12,5 proc. Oszczędności dla przemysłu i handlu z tego wynikające wyniosą około 1 miliona złotych.

Pracownicy umysłowi będą ubezpieczeni od bezrobocia. Sejmowa komisja ochrony pracy, która obradowała wspólnie z komisją skarbową po dłuższej dyskusji uchwaliła w drugim czytaniu projekt noweli do ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia.

Uchwalono jako normę, od której oblicza się wkładki i zapomogi, zarobek dzienny 8 złotych.

Wysokość zapomogi wynosi 30 proc. dla pracowników samotnych, która wzrasta do 50 procent dla obarczonych rodziną.

Skarb państwa nie bierze udziału w kosztach ubezpieczenia. Do zarządu głównego funduszu ubezpieczenia ma być powołanych 2 delegatów pracowników umysłowych.

Falszywe dziesięciozłotówki. Ukazał się w obiegu fałszyfikat biletu 10-złotowego z datą 15-go lipca 1924 r.

Falszyfikat ten wykonany jest na papierze mniej sztywnym o brzegach po za ramką zamazanych farbą.

W medalionie przeznaczonym na znak wodny papier miejscami wytarty, komi

OGŁOSZENIE.
Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, n. mocy art. 53 ustawy dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 44, p. 272), podaje do wiadomości, że z powodu niezapłacenia należności P.K.Ch. z dnia 17 lipca 1925 r. od godz. 10-ej z rana odbędzie się licytacja zasekwestrowanych ruchomości u.

Gutterman Jakób

1-a Aleja 1

5 tuzinów trapezów trzcinowych, 3 tuziny pedzieli szrzejonych okragłych Ozaszowano na zł. 27 gr. 80.

Szaja Izaak

Pilsudskiego 13

2 prasy Ozaszowano na zł. 70 gr. 67.

Truskolaski Henryk

Il-ga Aleja 32.

1 biurkowy aparat telefoniczny, biurko, koloru orzechowego Ozaszowano na zł. 82 gr. 66.

Kukliński W. inż.

Pilsudskiego 19.

2 biurka czarne, 2 fotole wyściełane, prasa 2 stoły i 4 krzesła Ozaszowano na zł. 52 gr. 93.

Rostenstein F.

Stary Rynek 5.

10 par kamazy męskich z miękiej skóry Ozaszowano na zł. 48 gr. 55.

Zyberfeld Sz.

Pilsudskiego 13.

Kontuar sklepowy z siatka, 2 półki sklepowe, 4 stoliki i 4 krzesła Ozaszowano na zł. 33 gr. 81.

Przerowski B.

Nowy Rynek 13.

lustro tremo Ozaszowano na zł. 13 gr. 57.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godziny 10-jej rano, spis zaś takowych codziennie od 9-jej do 12-jej w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja-51.

Częstochowa, dnia 10 lipca 1925 r.

to miejsca pod światło przeświatają, imitując znak wodny.

Kolory farb jasných ciemniejsze i brudne. Druk wykonano sposobem litograficznym, zaś rysunki dla klisz poszczegól. kolorów noszą wyraźny charakter niendolnej roboty ręcznej.

Kredyt budowlany

W ciągu ostatnich 2 tygodni, od dn. 24 czerwca do 6 lipca r. b., Banki gospodarstwa krajowego przyznał spółdzielniom budowlanym i osobom prywatnym 4,547,700 złotych pożyczek budowlanych z państwowego funduszu budowlanego. Z kredytu skorzystało 21 spółdzielni i 17 osób prywatnych.

Usiłowanie samobójstwa pod wpływem alkoholu.

W ub. czwartek o godz. 2-jej i pół po poł. w bramie domu Nr. 38 przy ul. Nadbrzeżnej niejaką Michalina Kowalewska, lat 31, pod wpływem alkoholu napiła się esencji octowej. Desperatkę w stanie zadawalającym przewieziono do szpitala przy ul. Jasnej na kurację.

Nieludzki woźnica.

Polcja spisała protokul na Moszka Kozucha, Nadbrzeżna 8, który w niemilosierny sposób znęcał się nad swoją wynędzniałą szkapiną, biłac ją biczymkiem.

Za awantury uliczne.

Polcja spisała protokuly za zakłócenie spokoju publicznego na Gabriela Wiewiórowskiego (Strażacka 25), Belchiana Cymelmana (Ogrodowa 29), Władysława Giermieskiego (Kule 21) oraz Michała i Franciszka Godziców (Cmentarna 9). — Protokuly przesłano do odnośnych sądów pokoju.

Biali i kolorowi.

Józef Targowski. Wydawnictwo M. Arcta, Warszawa.

Ubogi dzieł literatury polskiej, poświęconej doniosłym zagadnieniom polityki kolonijalnej i emigracji, wzbogacił się pracą Min. pełnom. Rzplitej Polskiej i pierwszego Jej na Dal. Wschodzie przedstawiciela, Józefa Targowskiego. Autor rozbił pracę swą na dwie części, z których pierwszą poświęcił omówieniu międzynarodowej polityki kolonijalnej i możliwościom polityki kolonijalnej polskiej, drugą zaś — monografji północno-afrykańskich kolonij francuskich, a przedewszystkiem Algierji. Po analizie wzajemnego stosunku społeczeństwa i państwa oraz wpływu, jaki na rozwój ich posiada kultura moralna i cywilizacja materialistyczna znajdujemy w części pierwszej treściwą charakterystykę dwóch przedstawionych systemów polityki kolonijalnej, t. j. angielskiej i francuskiej. Autor porusza moment moralności jednolitej i społeczeństwa i wpływ jej na rozpadowe funkcji państwowych. W rozdziale następnym poruszono jest ciekawe zagadnienie polskiej współpracy na terenie kolonijalnej polityki francuskiej, w której autor widzi jedną z możliwości rozwiązania polskiej polityki emigracyjnej.

Część druga, poświęcona, tytułem przykadu kolonijalnej monografji Algierji, opracowanej we wszystkich dziedzinach życia ekonomicznego, społecznego, administracji i historii, dokładniej maluje ten piękny kraj. Na szczególniejszą uwagę zasługują mapy, a szczególnie mapa ogólna wszystkich posiadłości kolonijalnych Francji ze statystyką, dotyczącą ich przestrzeni zaludnienia i wartości produktów. Opracowanie po raz pierwszy daje też kartę według wskazań autora przez p. Fallex'a, jednego z najwybitniejszych kartografów francuskich. Część druga książki ilustruje 40 pięknych fotografii.

ZE ŚWIATA

(-) Samochodem przez Afrykę. Donoszą z Londynu: Z Kapstadtu donoszą, że przybył tam kapitan francuski — Delingette z małżonką, którzy pierwsi przejechali kontynent afrykański z Algieru do Kapstadtu samochodem. Zostali tam entuzjastycznie przywitani przez tysiączny tłum. Delingette oświadczył, że przebycie Afryki w samochodzie jest obecnie możliwym nie tylko pod względem sportowym, ale i komunikacyjnym.

(-) Tragedja nad morzem. Na briteńskim wybrzeżu zdarzył się w ubiegłym tygodniu straszny wypadek. — Młody adwokat — Jakób Bonchille i jego żona, bawiący w Bretanii na letnich wczasach, udali się wraz z przewodnikiem na wycieczkę do Point du Raz, gdzie piętrząc się nad morzem skały i urwiska są postrachem rybaków. W pewnym momencie w oczach żony i przewodnika adwokat poślizgnął się, sto czył się w przepaść i wpadł do morza. Przywołani na pomoc ludzie spuścili się po linach do wody, ale wyciągnęli już tylko martwe zwłoki adwokata. W czasie, gdy je windowano na górę, lin urwała się, i wpadły w powrotem do morza, a fale morskie uniosły trupa. Na brzegu została jedynie rozrzeczona żona. — Dopiero w kilka dni później morze wyrzuciło na brzeg Jakóba Bonchille.

Kolorowe włosy.

Mimo liczne protesty, krótkie włosy nie prędko wyjdą z mody. Jest w nich kobietom zbyt wygodnie, aby tak łatwo dały się namówić na powrót do długich warkoczy i spiętrzonych fryzur.

Jedyną wadą uczesania a la garconne jest to, że stanowią suknią wieczorową lub balowa wygląda mniej elegancko przy wygolonym karku, niż przy upiętych długich włosach.

Znależł się jednak i na to sposób. Zaczynają obecnie wchodzić w modę leccinke peruczki, które łatwo jak czapeczka można wcisnąć na głowę.

Oczywiście, że peruczki te nie są zrobione z włosów. Cóż znowul Robi się je z nitok jedwabnych, przyszytych do cienitkiego tiulu.

Peruczki te są kolorowe — dobierać je można, jak kapelusze — do sukni, do cery, do koloru oczu.

Trudno teraz będzie powiedzieć o kobiecie, że jest brunetką czy blondynką, skoro będzie miała włosy liliowe, niebieskie, albo srebrne lub złote.

Jest to o tyle korzystne, że wnieśnie pewną romantyzm w jednostajne zwyczaję natury, która kiedy raz daje kobiecie włosy jasne lub ciemne — nie troszczy się więcej o to, czy obdarowana niemi kobieta była z ich koloru zadowolona i czy jej się nie znudziło być całe życie brunetką albo blondynką.

Wprawdzie fryzjer nie rzadko wchodził w sytuację i naprawiał — „niebalsztwa“ natury, ale mało miał w ten inwencji.

Z brunetki zrobi radę, z rudej blondynkę, z blondynki brunetkę i tak ciągle w kółko.

Za to teraz wszelkie trudności są usuniete.

Na codzienn mogą mieć włosy takie, jakie się ma, albo jakie się fryzjerowi udają, a do sukni wybiera się te, które się podobaają — i na jak długo się podoba.

Peruczek można mieć kilkanaście, do każdej sukni inną, każdą w innym kolorze i z innego gatunku jedwabiu.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Wczoraj w drugim dniu ciągnięcia 4-ej klasy państwowej loterji klasycznej, głównejsze wygrane padły, jak następuje:

- 15.000 złotych na N-r: 29739
- 500 złotych na N-r: 46850
- Po 400 złotych na N-ry: 2145 8927 42627
- Po 300 złotych na N-ry: 10315 31030 3 717 42126 43077
- Po 250 złotych na N-ry: 1581 2457 3390 6999 12555 18072 19077 20096 31421 33538 38195 42762 44480.
- Po 225 złotych na N-ry: 796 1994 2626 4802 5054 6581 7000 7811 10073 11513 12907 13688 14522 15643 16305 16763 18544 18839 18971 19510 20237 21698 23276 23885 25231 25927 26739 27299 27411 28412 30436 30871 33453 38509 40443 41134 44708 45635 49013 49573.

14). ELEONORA GLYN. Pod wrażeniem Sfinksa

Tłumaczyła z angielskiego Hajota.

Nim skończyła pić herbatę, nadeszli inni goście — stary, wysoki generał, w pięknym mundurze i dwie panie, jedna młoda, druga stara. Wszyscy mówili doskonale po angielsku i byli tak przyjemni i pełni prostoty, że Tamara odniosła jak najmilsze wrażenie z tych znajomości.

W pewnej chwili starsza z pań rzekła do jej matki chrzestnej.

— Widziałas już Kołę po powrocie. Vero? Podobno znów go coś napadło i jest u siebie na wsi z... ostatnich kilka słów dokończyła szeptem.

Tamara drgnęła, lecz wnet pomyślała:

— Jakież to śmieszne — Kola! Możeć ich być na tuziny w Petersburgu!

— Nie; wraca dziś wieczorem — odrzekła księżna Ardaczew. Ale ja nigdy nie słucham plotek. Zresztą, ponieważ wszystkie mamy do niego słabość i przebaczymy mu jego wybrki, skoro się tylko pomiędzy nami zjawi, z tym ślicznym uśmiechem na ustach, więc lepiej dać pokój zbytcej krytyce.

Dama widocznie była tego samego zdania, bo zaśmiała się tylko i zaczęła mówić o czem innym. Wkrótce też wszyscy wyszli.

— Mam dziś najbliższe kółko przyjaźni, na obiedzie, z którymi pragnę

cię zapoznać — rzekła księżna — więc może odpoczniesz sobie teraz trochę — i z temi słowy, zaprowadziła Tamara do ciepłutkiej, wygodnej sypialni. Była to ogromna komnata w stylu Cesarstwa. Wielki bukiet róż stał na toalecie, a przez otwarte do gabineckiego drzwi widać było pokojówkę Tamary, rozpakowującą jej rzeczy.

Towarzystwo złożone z kilkunastu osób znajdowało się już w komplecie w jednym z wielkich, recepcyjnych salonów, otwierających się na galerję, otaczającą marmurowy hall, gdy Tamara weszła z nieco zaleknioną miną — czy aby się nie spóźniła?

Nastąpiły przedstawienia. Tamara zauważyła natychmiast, że wszystkie panie, blondynki czy brunetki, o pociągłych czy okrągłych twarzach i niskich lub wysokich czołach były uczesane jednakowo: włosy czesane z czoła i mocno skarbowane. Nadawało im to ogólny wyraz dystynkcji, ale niekiedy wcale było nie do twarzy w tem uczesaniu. Ubrane były w strojne załobę, a w objęściu pełne prostoty i wdzięku. Później Tamara miała sposobność przekonać się, że były to kobiety wysoko wykształcone, znające wybornie europejską literaturę, i że żadna z nich nie była ani parwenjuską, ani snobką, jak się to w naszych arystokratycznych sferach zdarza.

Nie minęła godzina, gdy Tamara uczuła się już tak zżyta z tem swobodnym, miłym towarzystwem, jak gdyby w niem lata spędziła.

Przed obiadem podano zakąski w pokoju poprzędającym jadalnię. Było ich tyle, że Tamara nie mogła pojąć, jak skosztowawszy wszystkich jeść będą zdolni co jeść w dalszym ciągu.

Przy obiedzie siedziała pomiędzy wysokim, starym księciem a dyplomatą. Podobały jej się mundury i wspaniałe perły pań. Ach! zwłaszcza perły. Prostu królewskie.

Zastanawiała ją również wielka rozmaitość win, przewyborny smak najwykwniętszych potraw i krótkość o biadu. Ale wprost zachwylił ją ten śliczny zwyczaj, że mężczyźni całowali panią domu w rękę po skończonym obiedzie, i że razem z paniami opuścili jadalną salę.

Kawę podano w błękitnym salonie, poczem większość gości zasiadła do porostawianych, karcianych stolików. Tamara zaś, która bardzo niechętnie grała w bridaż, umieszcila się wraz ze swoją matką chrzestną i jedną z pań przy kominku. Wtem drzwi otwarły się i z swobodą domownika wszedł książę Miłostawski.

— Dostanę kawę, Tantine — rzekł, całując rękę księżny i kłaniając się reszcie towarzystwa. — Przechodziłem tędy, więc wstąpiłem na filiżankę.

— Kola!... wrócił nareszcie! — zawołano chórem, a księżna z najmiłym uśmiechem i serdecznymi słowy powitania dała mu kawę.

Teraz wszyscy zaczęli go prześlado-

wać z powodu jego długiej nieobecności i różnych wybrków, jakie w trakcie tego jakoby popełniał, on zaś przyjmował to z największą zimną krwią.

— Wiem, wiem, kto mnie znowu wziął na języczek. To ta stara bajczarka Marja Marjuska. Wyprawiałem niesłychane orgie w Miłostawie, tym razem z całym harem episkopskich huryszek. Zaś tyle w tem prawdy, że przywożłem ze sobą bandę aleksandryjskich cyganów i dwie treowwane niedźwiedzice. Mieliliśmy uciechę przez trzy dni, Serż, Sasza, ja i inni.

— Kola! Kiedy ty się ustatkujesz — rzekła jedna z pań, księżna Szabanow, żalostnie; podczas gdy wszyscy zaczęli się śmiać i pytać:

— A czy przynajmniej były ładne? — Jak wyglądały?

— Niedźwiedzice? Jak anjelice, zwłaszcza Fatima, wytworna jak księżniczka — tu uklonił się jednej ze starszych pań, która spoglądała na niego przez pince-nez, trzymając krzywo karty. — Ale to mi przypomina, że nasze własne dobre wychowanie pozostawia coś do życzenia, Tantine, bo nie jestem dotąd przedstawiony twemu angielskiemu gościowi.

Przez cały ten czas Tamara siedziała chłodna i milcząca. Zła była na siebie, że wejście tego człowieka tak bardzo ją wstrząsnęło. Czemu ja ta jego obecność tak denerwuje i prostopu ogłupia?... (d. c. n.)

Teatr „ODEON”

Program od soboty 11 do wtorku 14 lipca 1925 r.

SZCZEGÓŁY W AFISZACH I PROGRAMACH.

Początek ostatniego seansu o godzinie 10-ej wiecz.

CENY MIEJSC POPULARNE KRZESŁO I ZŁ. (łącznie z podatkiem).

Najznakomitsza i Najpiękniejsza Gwiazda ekranów Europy **Xenia Desni**

w swej najnowszej kreacji

„POKUSA” (Pod maską zmarłej)

Dramat życiowy w 7-miu aktach według scenariusza **F. CARLSENA**.

Rzecz dzieje się w **Rotterdamie, Southamptonie, Tangerze, Marsylii i Nicei**. Przepiękne widoki!

Niezrównana gra! Oszałamiająca wystawa!

Nad program: Niedziela na plaży Pół godziny homerycznego śmiechu i nadzwyczajnego humoru w 2 odsłon.

Kino - Teatr „NOWY”

Program od Czwartku 9-go do Niedzieli 12-go Lipca 1925 r. (łącznie.)

Ceny miejsc popularne: krzesło I złoty, Pocz. seansów jak zwykle, ostatni o godz. 10-ej

Najnowszy i kompletny sukces! Premiera - jakiej dawno nie było!

Najpiękniejsza Kobieta Świata

Potężny dramat życiowy w 8 aktach. W roli głównej premjowana piękność uroczą **Lee Parry**. Barwna podróż nabańców, poszukujących ślicznych kobiet!

Międzynarodowy Konkurs piękności. Dramat silnych konfliktów życiowych! W całej pełni szal karnawałowy w Rzymie Luksusowa wystawa, mistrzowska reżyserja i gra artystów! Przejmujący groźny wybuch Wezuwiusza i straszliwe tegoż dzieło zniszczenia.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

Wzrost dyżury lekarzy chorób zakaźnych.

10-go Lipca r. b.

Dr. Kędziński ul. Piłsudskiego 5

11-go Lipca r. b.

Dr. Grunwald Kościuski 17.

Wzrost dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

10-go Lipca r. b.

Dr. Secomski Szpital Wojskowy.

11-go Lipca r. b.

Dr. Goldman Piłsudskiego Nr. 9.

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ul. Panny Marii (I Aleja) Nr. 16

Telefon № 250.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.

Dla członków Kasy Chorych, Urzęd. Państw. oraz niezamożnych ceny zniżone.

ZAMIAST TRANU

UŻYWA SIĘ

SYROP JODO-TANNINOWY Z FOSFOREM „ORBITIS” (Sir. Jodo-tannicus) **ZAMIENIA TRAN phosphoricus.**

PRZYJĘTNY SMAKU, CHEŚCIE PRZYJMUJĄ DZIECI.

Wzrób T—wa dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBITIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

WAGA

do 1200 kg. z przesuwającym ciężarkiem

o o i aparatem do wybijania o o

okazyjnie do sprzedania

inż. F. DAWIDOWICZ, Aleja 31.

FABRYKA WYROBÓW SZMERGŁOWYCH

E. S. Ciurzyńskiego

Częstochowa, Ogrodowa Nr. 7.

Wyrabia: tarcze szmergłowe, karborum — — dowe, do ostrzenia pił i t. p. — —

W niedzielę, dnia 12 lipca 1925 r. odbędzie się

WIELKI FESTYN

w **leśku Brzezinińskim**, staraniem Korp. Podof. 7 pap. Początek o g. 14

Na program złożą się: loteria fantowa, koło szczęścia, kółko szczęścia, występ w workach, strzelania. Wielkie niespodzianki dla pań i panów chronionko od deszczu na wypadek niepogody

W CZASIE ZABAWY PRZYGRYWAĆ BĘDZIE ORKIESTRA WŁASNA.

Wejście 50 gr., dla żołnierzy i młodzieży szkolnej 25 gr.

CZYSTY DOCHÓD Z FESTYNU NA CELE OŚWIAT.-KULT.

Maszyny do pisania „ORGA”

„Remington Ideal”

używane i nowe do sprzedania

u inż. F. Dawidowicza

ALEJA 31. — TELEF. 54.

Opłatajcie się w „GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM”

„Szwajcarskie gorzkie ziolo” (z Kogutkiem)

znakomicie ułatwiająca funkcje organów trawienia

Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przewlekłym otępieniu. Sprzedaję apteki i składy.

„Czy chcesz być piękna?”

pożyczy się PIEGÓW, wagrów, opalenizny i ZMARSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Melanoforza „Piegiów” D-ra St. Marjny w Paryżu. Skutki wprost niedosiężne. Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i aptekach.

Ecer wykwalifikowany do trawienia na szkole

Zgłosić się może do **Huty Szkła „Hortensja”** w Piotrkowie Trybun.

Maliny w dowolnej ilości do sprzedania ulica Nowa № 34. Kilo i zł. 50 gr.

Ponter angielski roczny ulozony oryginalnej miodi do sprzedania Raków ul. Wesola 18.

Nadęzły nowe filcowe kapelusze Kościuski 23 m. II

Pokój soddzielnym wejściem do wynajęcia Kościuski 23 m. 40.

Niemka freblanka poszukuje posady do dzieci Oferły do Gońca

Wtrzebna dziewczyna do dziecka Stawowa 21 m. 7.

Przybiakata sie wilyczwa w sobote dnia 4 lipca odebrać można. Zawozić ul. Złota 26 Sii Andrzej

Zgubiono dokumenty wojskowe na imię Florjan Perczyński wydane dnia 1 czerwca w Będzinie

Elektrotechnik na wysokie i niskie napięcia, na prąd stały i zmienny z dwudziestolietnią praktyką, wykonawca plany techniczne i budowlane poszukuje zajęcia Oferły w Auto Garażu Kościuski 13 dla „Elektrotechnika” 0132

Do sprzedania sklep z wyrobami cukierniczymi w mieście powiatowem. Dobrze prosperuje Nowe urządzenie Wład. Biuro Rónome ul. Kościuski 11

Zgubiono kwit lombardu 74875

Hemoroidy Czopki hemoroidalne A. Gaseckiego znane dawniej pod nazwą „Variocol” usuwają ból, pieczenie, krwawienia, swędzenia — zmniejszają gęzły (żyłki) Zgądać w aptekach.